

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie SA: Barbara Białicka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o emeryturę i wysokość kapitału początkowego

na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 marca 2018 r., sygn. akt VI U 1690/17,

postanawia: oddalić zażalenie.

SSA Barbara Białicka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 marca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał W. S. prawo do emerytury od 1 listopada 2008 r. i zawiesił wypłatę tego świadczenia. Pismem z dnia 31 marca 2009 r. wnioskodawczyni skutecznie wycofała wniosek o przyznanie emerytury, wobec czego organ rentowy uznał ten wniosek za bezprzedmiotowy i decyzją z dnia 17 kwietnia 2009 r. umorzył postępowanie w sprawie przyznania świadczenia emerytalnego.

Decyzją z dnia 22 marca 2017 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 28 maja 2015 r., organ rentowy ponownie obliczył wartość kapitału początkowego ubezpieczonej na dzień 1 stycznia 1999 r.

Decyzją z dnia 23 marca 2017 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 28 maja 2015 r., organ rentowy przeliczył emeryturę ubezpieczonej W. S. od 1 maja 2015 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku.

W dniu 4 grudnia 2017 r. W. S. złożyła odwołanie od wskazanych wyżej decyzji.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o połączenie spraw z odwołań od powyższych decyzji do łącznego rozpoznania i wyrokowania, a następnie o odrzucenie odwołania od decyzji z dnia 12 marca 2009 r. z uwagi na powagę rzeczy osądzonej oraz jego wniesienie po terminie, a w odniesieniu do decyzji z dnia 22 marca 2017 r. i 23 marca 2017 r. - o ich odrzucenie jako wniesionych po terminie, ewentualnie o oddalenie odwołań od tych decyzji.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołania.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskiem z dnia 28 listopada 2008 r. W. S. wystąpiła do organu rentowego o przyznanie prawa do emerytury. W pkt. V, podpkt. 8 powyższego wniosku ubezpieczona oświadczyła, że nadal pozostaje w stosunku pracy, po przyznaniu świadczenia nie nastąpi rozwiązanie tego stosunku pracy i zamierza osiągać przychody w wysokości powodującej zawieszenie świadczenia. Decyzją z dnia 12 marca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał W. S. emeryturę, poczynając od 1 listopada 2008 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Organ rentowy w decyzji powyższej wskazał, że zawiesza wypłatę świadczenia z powodu osiągania przychodu w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego wynagrodzenia oraz, że wznowienie wypłaty nastąpi po przedłożeniu dokumentu stwierdzającego ustanie tej przyczyny.

W dniu 31 marca 2009 r. W. S. złożyła w organie rentowym pismo, w którym oświadczyła, że rezygnuje z emerytury przyznanej w dniu 12 marca 2009 r., motywując, iż ma trudną sytuację materialną i rodzinną. Dalej ubezpieczona oświadczyła, że przewiduje przejście na emeryturę pod koniec 2012 r., a wniosek o emeryturę będzie składała w późniejszym terminie, tzn. przed sześćdziesiątką. Decyzją z dnia 17 kwietnia 2009 r. – mając na uwadze, że ubezpieczona wycofała wniosek o przyznanie emerytury – organ rentowy uznał, iż wniosek o świadczenie emerytalne jest bezprzedmiotowy i umorzył postępowanie w sprawie przyznania świadczenia emerytalnego. Od decyzji powyższej nie zostało wniesione odwołanie, wobec czego stała się prawomocna.

W dniu 26 listopada 2012 r. – mając za podstawę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. – W. S. wniosła do organu rentowego o wypłatę niesłusznie zawieszonych w 2009 roku emerytur. We wniosku tym ubezpieczona podała, że składała poprzednio wniosek o emeryturę, który został umorzony. Odpowiadając na powyższy wniosek organ rentowy pismem z dnia 12 grudnia 2012 r. poinformował ubezpieczoną, że wobec wycofania w dniu 31 marca 2009 r. wniosku o emeryturę, wniosek o to świadczenie był bezprzedmiotowy i postępowanie w sprawie zostało umorzone decyzją z dnia 17 kwietnia 2009 r.

Decyzją z dnia 30 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonej W. S. z dnia 9 grudnia 2013 r., odmówił jej prawa do przeliczenia emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyjaśnił, że w dniu 28 listopada 2008 r. ubezpieczona złożyła wniosek o emeryturę, który wycofała w dniu 31 marca 2009 r. W następstwie powyższego wniosku organ rentowy wydał w dniu 17 kwietnia 2009 r. decyzję o umorzeniu postępowania w przedmiocie przyznania prawa do świadczenia. Od decyzji tej przysługiwało W. S. prawo wniesienia odwołania do Sądu, z którego nie skorzystała, a tym samym decyzja ta jest prawomocna. Wobec powyższego brak było podstaw do przeliczenia świadczenia, a co za tym idzie, do wznowienia wypłaty emerytury zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. Ubezpieczona W. S. odwołała się od decyzji z dnia 30 grudnia 2013 r. Zainicjowane powyższym odwołaniem postępowanie toczyło się w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą VII U 505/14. Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonej. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do rewizji decyzji ZUS z dnia 12 marca 2009 r., skutkiem której ubezpieczona miała zwieszony prawo do emerytury. Decyzja ta – pomimo, że zawierała stosowne pouczenie – nie została zaskarżona przez W. S.. Sąd podkreślił, że W. S. w piśmie z dnia 31 marca 2009 r. zrezygnowała z prawa do emerytury przyznanej w dniu 12 marca 2009 r., co skutkowało umorzeniem postępowania w sprawie o świadczenie. Wydana w tym przedmiocie decyzja organu rentowego z dnia 17 kwietnia 2009 r., pomimo pouczenia o prawie wniesienia od niej odwołania, również nie została zaskarżona przez ubezpieczoną, wobec czego uprawomocniła się. Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie obecnie przez Sąd – zgodnie z twierdzeniami ubezpieczonej, że wszystkie podjęte przez organ rentowy w 2008 i w 2009 roku czynności – uwzględniając, że nie zostały przez ubezpieczoną zaskarżone – były błędne, prowadziłyby do bezpodstawnego obejścia przepisów o terminach zaskarżania czynności.

Apelacja ubezpieczonej od powyższego wyroku oddalona została wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r., w sprawie III AUa 844/14.

W dniu 4 września 2015 r. W. S. wniosła odwołanie od decyzji z dnia 17 kwietnia 2009 r., domagając się jej uchylenia. Ubezpieczona wniosła również o doręczenie jej powyższej decyzji. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie podnosząc, że treść zaskarżonej decyzji znana była ubezpieczonej, o

czym świadczą w szczególności akta sprawy VII U 505/14. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VII U 1110/15 na podstawie art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. odrzucił odwołanie W. S. od decyzji z dnia 17 kwietnia 2009 r., jako złożone po terminie. Postanowieniem z dnia 4 maja 2016 r., w sprawie III AUz 37/16, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił zażalenie na postanowienie z dnia 27 stycznia 2016 r.

Decyzją z dnia 22 marca 2017 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 28 maja 2015 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ponownie ustalił W. S. wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r.

Decyzją z dnia 23 marca 2017 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 28 maja 2015 r., organ rentowy przeliczył emeryturę ubezpieczonej od 1 maja 2015 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku.

Odwołująca W. S. przesłuchana przez Sąd w dniu 5 marca 2018 r. na okoliczność istnienia przesłanek do przywrócenia terminu do złożenia odwołań od skarżonych decyzji podała, że decyzje z dnia 22 i 23 marca 2017 r. otrzymała w marcu 2017 r., jednakże nie usprawiedliwiła przyczyn przekroczenia terminu do wniesienia odwołań podając jedynie, iż była w szoku po śmierci męża i matki (ci członkowie rodziny ubezpieczonej zmarli w 2010 i w 2012 roku). Dalej wskazała, że początkowo nie chciała się odwoływać, ale później w grudniu zmieniła zdanie.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powoływanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania ubezpieczonej podlegają odrzuceniu: odwołanie od decyzji z dnia 12 marca 2009 r. ze względu na powagę rzeczy osądzonej, a od decyzji z dnia 22 i 23 marca 2017 r. - jako złożone po terminie i spóźnione.

W pierwszej kolejności sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzucił pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. O powadze rzeczy osądzonej, poza identycznością stron i identycznością przedmiotu rozstrzygnięcia, decyduje także tożsamość podstawy sporu.

Mając na uwadze powyższe sąd ten uznał, że ubezpieczona nie może obecnie kwestionować decyzji z dnia 12 marca 2009 r., która jest decyzją prawomocną. Sąd meriti podkreślił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynika bowiem, iż prawidłowość powyższej decyzji była weryfikowana przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w postępowaniu odwoławczym od decyzji z dnia 30 grudnia 2013 r., w sprawie VII U 505/14, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w sprawie III AUz 37/16 - w postępowaniu odwoławczym od decyzji z 17 kwietnia 2009 r. W postępowaniach tych sądy obu instancji wskazywały, że brak jest podstaw do rewizji decyzji organu rentowego z dnia 12 marca 2009 r. Decyzja ta, pomimo, że zawierała stosowne pouczenie, nie została zaskarżona przez ubezpieczoną w ustawowym terminie, wobec czego stała się prawomocna. Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny w pisemnych uzasadnieniach wydanych orzeczeń podkreśliły, że pismem z dnia 31 marca 2009 r. ubezpieczona zrezygnowała z prawa do emerytury przyznanej decyzją z dnia 12 marca 2009 r., co skutkowało wydaniem w dniu 17 kwietnia 2009 r. decyzji o umorzeniu postępowania w sprawie o świadczenie emerytalne. Ponieważ decyzja z dnia 17 kwietnia 2009 r. - pomimo pouczenia o prawie wniesienia od niej odwołania - również nie została zaskarżona przez ubezpieczoną, stała się prawomocna.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż decyzja z dnia 12 marca 2009 r. jest prawomocna oraz, że ubezpieczonej nie przysługuje prawo do jej zaskarżenia i ewentualnego wzruszenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji nie można również uznać, iż ubezpieczonej przysługuje prawo do zaskarżenia decyzji z dnia 22 marca 2017 r. oraz z dnia 23 marca 2017 r.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Zaś w myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c., Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z powyższych uregulowań wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie kumulatywnie obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. Co za tym idzie uznanie, że zachodzi tylko jeden z nich skutkuje odrzuceniem odwołania na podstawie przywołanych przepisów.

W ocenie tego Sądu, w przedmiotowej sprawie nie można przyjąć, ani, że przekroczenie przez W. S. terminu do wniesienia odwołania nie było nadmierne ani, że nastąpiło ono z przyczyn niezależnych od ubezpieczonej.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 22 i 23 marca 2017 r., zawierają pouczenie o prawie i sposobie złożenia od nich odwołania. Wskazano w nich, że o ile ubezpieczona nie zgadza się z decyzją ZUS, winna w terminie miesiąca od jej doręczenia złożyć odwołanie do właściwego Sądu Okręgowego za pośrednictwem organu rentowego.

Zdaniem sądu meriti ubezpieczona niewątpliwie zrozumiała powyższe pouczenie, bowiem skorzystała z tego trybu odwoławczego odwołując się od tych decyzji, jednakże mimo, że otrzymała przedmiotowe decyzje ZUS w marcu 2017 r., odwołanie od nich złożyła dopiero w grudniu 2017 r., a zatem z przekroczeniem terminu. Przy czym sąd ten podkreślił, iż odwołująca nie wskazała żadnych obiektywnych przyczyn, które uzasadniałyby takie opóźnienie. Wskazywała, że początkowo nie chciała się odwoływać, ale potem zmieniła zdanie. Podnosiła także, że jest w szoku po utracie w 2010 r. i 2012r. męża i matki.

W tej sytuacji, mając powyższe na uwadze sąd pierwszej instancji na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. odrzucił odwołania od zaskarżonych przez ubezpieczoną decyzji.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się W. S., która w złożonym zażaleniu wniosła o uchylenie i zmianę tych postanowień oraz o ustalenie czy decyzja z dnia 12 marca 2009 r. była prawidłowa, czy ubezpieczona wówczas przekroczyła 130% z powodu osiągnięcia przychodu, a poza tym winna być uwzględniona kwota bazowa 2.275,37 zł a naliczono kwotę 2.598,02 zł. Zdaniem skarżącej gdyby kwota została naliczona prawidłowo to mogłaby pobierać emeryturę, bowiem była wówczas jedyną żywicielką w rodzinie z chorym mężem. Ubezpieczona wskazała także, że podjęła decyzję, iż będzie dalej pracowała (z uwagi na swoją sytuację rodzinną) i dlatego napisała pismo o rezygnacji z emerytury, a pismo sformułowała przy urzędniczce ZUS. Dalej skarżąca podkreśliła, że wniosek o ponowne przeliczenie kapitału początkowego złożyła w dniu 28 maja 2015 r. i musiała interweniować w ZUS aby otrzymać decyzje z dnia 22 i 23 marca 2017 r.

W odpowiedzi na zażalenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie wskazując, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny i właściwie zastosował do ustalonego stanu obowiązujące przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonej okazało się nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne odnośnie odrzucenia odwołania od decyzji z dnia 22 i 23 marca 2017 r. przytoczone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nadto sąd odwoławczy podziela również orzeczenie o odrzuceniu odwołania do decyzji z dnia 12 marca 2009 r., jednak z innych przyczyn - niż przyjął to Sąd Okręgowy - niżej podanych.

Skarżąca nie powołała żadnych okoliczności faktycznych, które mogłyby wpłynąć na ocenę przesłanek, które legły u podstaw odrzucenia jej odwołań od decyzji z dnia 12 marca 2009 r. oraz 22 i 23 marca 2017 r. Skarżąca nie zgadza się z ich treścią czyli podnosi zarzuty merytoryczne do tych decyzji, a nie przytacza żadnych okoliczności, które mogłyby wskazać na istnienie przesłanek do nadania odwołaniom dalszego biegu, czyli skierowanie spraw do ich merytorycznego rozpoznania.

Odnośnie decyzji z dnia 12 marca 2009 r. podkreślić trzeba, że została ona usunięta z obrotu prawnego wobec złożenia przez W. S. do organu rentowego w dniu 31 marca 2009 r. pisma o rezygnacji przez ubezpieczoną z przyznanego decyzją z dnia 12 marca 2009 r. prawa do emerytury. Oświadczenie ubezpieczonej zostało złożone w trakcie biegu terminu do złożenia odwołania, a więc wówczas gdy decyzja ta nie stała się jeszcze prawomocna. Konsekwencją takiego oświadczenia ubezpieczonej była decyzja ZUS z dnia 17 kwietnia 2009 r., który umorzył postępowanie w sprawie przyznania świadczenia emerytalnego, a decyzja z dnia 12 marca 2009 r. nigdy takiej prawomocności nie nabyła. Przy czym należy podkreślić, że zgodnie z art. 116 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o emeryturę lub rentę może być wycofany, jednakże nie później niż do dnia uprawomocnienia się decyzji. W razie wycofania wniosku postępowanie w sprawie świadczeń podlega umorzeniu. Wobec tych czynności na dzień złożenia odwołania z dnia 3 grudnia 2017 r. od decyzji z dnia 12 marca 2009 r., decyzja ta nie istnieje. Prawidłowość postępowania organu rentowego odnośnie wniosku z dnia 31 marca 2009 r. i decyzji z dnia 17 kwietnia 2009 r. była przedmiotem oceny w postępowaniu sądowym prowadzonym na skutek odwołania ubezpieczonej od decyzji z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie VII U 505/14 przez Sąd Okręgowy, a także w sprawie III A Uz 37/16 przez Sąd Apelacyjny, w postępowaniu odwoławczym od decyzji z dnia 17 kwietnia 2009 r.

W tej sytuacji wobec braku przedmiotu zaskarżenia w postaci decyzji z dnia 12 marca 2009 r. odwołanie od tej decyzji podlegało odrzuceniu na podstawie art. 477⁹ § 1 k.p.c. a contrario.

Odnośnie odwołania od decyzji z dnia 22 i 23 marca 2017 r., za Sądem Okręgowy należy powtórzyć, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Natomiast w myśl § 3 tego artykułu, odwołanie wniesione po upływie terminu Sąd odrzuci chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego.

Słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że wymienione w art. 477⁹ § 3 k.p.c. przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05 (LEX nr 277825), w uzasadnieniu, którego wskazano, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Zaś w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2012 r., III UK 144/1 (LEX nr 1648654) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie. Odnośnie natomiast nadmiernego przekroczenia terminu, w judykaturze przyjmuje się, że kilkumiesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania w sytuacji należytego pouczenia strony o terminie i trybie zaskarżenia decyzji organu rentowego jest nadmierne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNP 1998/3/104).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął, że odwołanie z dnia 3 grudnia 2017 r. od decyzji z dnia 22 i 23 marca 2017 r. (doręczonych skarżącej w marcu 2017 r.) zostało złożone po terminie, a w okolicznościach sprawy W. S. ani przed sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu zażaleniowym nie wykazała, że uchybienie to nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostały spełnione przesłanki do przywrócenia terminu W. S. do złożenia odwołania zarówno od decyzji z dnia 22 marca 2017 r., jak i z dnia 23 marca 2017 r.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko